

# KURJER POLSKI

wychodzi codziennie o godz. 8 rano.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: ulica Szewska Nr. 7, I piętro.

**Przedpłata wynosi:**

w Krakowie: miesięcznie 1 zł., 35 cent., kwartalnie 4 zł., półrocznie 8 zł., rocznie 16 zł.

Za odosłanie do domu dolicza się 15 cent. miesięcznie.

Na prowincji i w całej monarchji Austrji-Węgierskiej: miesięcznie 1 zł. 70 cent., kwartalnie 5 zł. 10 cent., półrocznie 10 zł., rocznie 20 zł.

Numer pojedynczy 6 cent.

**Cena ogłoszeń:**

Za wiersz pięciowy, lub jego miejsce, za pierwszy raz 10 centów, za następne po 5 centów. — Drobne ogłoszenia zwykłym drukiem po 2 cent od wiersza, tłustym drukiem po 5 cent od wiersza. Minimum cen drobnych ogłoszeń 25 cent. „Nadesłano“ 20 cent. od wiersza.

Adres dla telegramów: „KURJER“ — KRAKÓW.  
Redakcję Redakcja nie swiera.

## Z KRAJU.

### Organizacja służby pożarnej.

P. Ant. Szczerbowski, naczelnik okr. Związku strażnicy ochotniczych w Oświęcimiu nie wydadł odezwę do wszystkich Zwierzchności gminnych powiatów białskiego, chrzanowskiego i wadowickiego, w której pisze: „Zadaniem okręgowego Związku jest dopomaganie Związkom krajowemu w rozpowiększeniu i podniesieniu obrony od pożarów. Do tego celu (tj. do naczelnictwa okręgowego Związku ma zamiar przedłożyć okręgowemu Radzie zawiadawczej wniosek dający do utworzenia w roku 1892 w Oświęcimiu ośmiomiesięczny kurs strażacki czyli szkoły strażackiej, której celem będzie wyuczenie delegatów gmin do oświęcimskiego okręgowego Związku strażackiego należących, wszystkich spraw pożarnictwa dotyczących. Zwierzchności gminne, mające zamiar organizowania w swych gminach wiejskich pogotowi pożarnych (jak w gminach powiatu sokalskiego) lub korpusów strażackich, wysłań w lipcu 1892 r. do Oświęcimia przynajmniej po jednym delegacie, którzyby wyuczony byli tutaj systematycznie ćwiczeń z przyrządami i narzędziami wszelkich innych spraw pożarnictwa dotyczących, mogli być później inżynierami, względnie naczelnikami korpusów strażackich lub pogotowi pożarnych. Naczelnictwo okręgowego Związku postara się o bezpłatne umieszczenie delegatów na czas trwania kursu, również postara się o nauczyciela ze Lwowa — rzecz więc całkiem może wiele kosztować, a bardzo wielkie korzyści przynieść.“

### KURJER LWOWSKI

\* Za dnęą poległych w boju o wolność narodu bohaterów w roku 1831, odbyło się w sobotę o godzinie 10 rano, w tuższej kościele archidiecejalnym, jako w 61 rocznicę ich śmierci nabożeństwo żałobne. Podczas Mszy odśpiewał chóór „Echa“ kilka pieśni, po nabożeństwie zaś zaintonowali obecni hymn „Boże coś Polskę“. Kościół przepięknie był publicznością.

\* Uroczyste odświeżenie pomnika dla ś. p. Mieczysława Darowskiego, odbędzie się dnia 30 listopada b. r. w kościele OO. Dominikanów.

\* Przewodzącym kancelarję notarialną p. s. p. Franciszku Wolskim mianował sąd krajowy jego dotychczasowego substytutę p. Wojciecha Mayera.

\* Dnia 25 b. m. odbył się w kościele św. Anny we Lwowie ślub Dr. Władysława Pileta, docenta Uniwersytetu i Politechniki i adw. i adunkta prokuratorji skarbu, z panną Kazimierą Horodyńską, córką pp. Józefa i Olgi Horodyńskich, właścicieli dóbr. Związek pobłogosławił ks. Eustachy Skrochowski, profesor Uniwersytetu. Po ślubie podejmowali pp. Józefowi Horodyńscy zebrałe grono gości ucztę weselną.

\* W kościele P. Marii Szczęsnej odbył się ślub panny Marii Zadunowiczówny, z Dr. Stanisławem Głabńskim, docentem lwowskiego uniwersytetu.

### KURJER PROWINCJONALNY

\* Pogorzelcom gminy Czolhynia w pow. zloczowskim, udzielił Cesarz zapemogę w kwocie 300 złr.

\* JE. Namiestnik przybył 27 b. r. kołmi o godzinie 8 rano niespodziewanie do Żółtki i przystąpił bezwzględnie do lustracji Starostwa i nrzędu podatkowego. Przejrzał śniadanie u p. starosty a następnie udzielił audyencji. Przedstawili się: Gremjum nrzędniców sądowych, prezes Rady powiatowej, p. Aleksander Mieczewski, Rada gminna, duchowieństwo miejscowe, księża Dominikanie, ks. Bazylijanie, Siostry Felicjanki, gremjum nauczycieli szkół lndowych.

\* Z Husiatyna piszą: Na dochód straży ogniowej odbył się 22 b. m. w lokalnościach kasynej miejskiej wiezorek z tafi-cami. Straż tutejsza została utworzona przed dwoma laty i dała kilkakrotnie dowody swej szlachetnej działalności w mieście samem, jakoteż i w okolicy, nie szczędząc trudu przy niesieniu pomocy nawet przez pojar nawiedzony sąsiadom zakordonożym. Zaśnęg sprężystego działania straży ochotniczej przypisał należy dzielnemu naczelnikowi, w osobie pana Baranowskiego, dependenta notarialnego, który wszelkich starań dokłada, by powyższa instytucja się rozwijała. Dzięki więc jego staraniom urządzane bywają od czasu do czasu wycieczki i inne zabawy na dochód straży ochotniczej ogniowej, a tem samem przyczynia się to do wyrwania towarzystwa z zupełnego letargu, w który wpadło miasteczko nasze z dniem wyjazdu dawnego starosty p. Nawrockiego.

\* W połącznym pospieszonym między Borkami a Tarnopolem zmarł przed kilku dniami nagle w wagonie II ej klasy Mojżesz Allerhand, 55 lat liczący, przemysłowiec z Połowoczyk. Wystąpił przez starostwo lekarz powiatowy stwierdził, że śmierć nastąpiła wskutek porażenia płuc, poczem zwłoki przez rodzinę zmarłego pochowane zostały.

## Kronika miejscowa.

Kalendarz. Dzisiaj: św. Andrzeja apostoła; jutro: św. Elżbiety b.

Rocznice. Dnia 30 listopada 1874 roku, poświęcenie nowo zrestaurowanego kościoła św. Józefa w Krakowie.

Było to roku 1808, kiedy Napoleon wkroczył z wojskiem do Hiszpanji i maszerował na Madryt: rozległe pasmo gór wstrzy-mało jego zwyciężki pochód. Droga prowadziła przez wąwóz Samo Sierra. Jest to cieśnina 8-10 łokci szeroka, pomiędzy skalistymi górami. Wąwóz ten wije się wzdłuż pod górą ślimakowato, tak że tworzy cztery zagłębienia czyli kolana, zanim szczyt można osiągnąć. Hiszpanie dowiedziawszy się o pochodzie Napoleona, obwarowali ten wąwóz tak silnie, że podjęcie jego ludzki był niemożliwe. W każdym zagłębieniu wstawili Hiszpanie po 4 armaty, które witaly nacierających śmiertelnym ogniem. Szesnastu zatem armat bronilo przystępu w samym wąwozie. Obie-dwie ściany wąwozu po prawej i lewej stronie obsadziło 13.000 piechoty hiszpańskiej, która morderczymi strzałami z góry rażała przeciwników na dole.

Dnia 30 listopada 1808 r. stanął Napoleon przed wąwozem i rozpoznał groźne położenie. Wysłał naprzód oddział francuskiej jazdy na zdobycie, ale ta wnet się cofnęła, gradem kul powitaana. Wtedy rozkazał cesarz, aby szwadron lekkiej polskiej jazdy, zwanej z francuzka szwoleżerami, uderzył na wąwóz. Marszałek Bessiera wrócił uwagę, że czyn taki jest niepodobny, ale Napoleon odrzekł: „Niepodobna? Dla Polaków nie ma nic niepodobnego, zostaw to Polakom i zrób wasze.“

Sawarden ów liczył tylko 125 ludzi. Dowódca Kozielnicki kazał się uformować w czwórki i zakomenderował do ataku. Dzielni Polacy pędzili, jak błyskawica na wszystkich koniach. Tylko raz mogli Hiszpanie z armat wystrzelić, a potem polskie szable zarząbały kanonierów. Oczywiście, że nasi padali, jak muchy, gdyż co minuta obrywały ich 40.000 wystrzałów karabinowych i 40 armatnich. Wziewadź błyskał ogień, rzeźbała działa, świsłały kule, tak, że okropności piekielne nie mogły być straszliwsze. Polowa szwoleżerów zginęła, prawie połowa była ranna, z siedmiu oficerów Kozielnicki zwałony z konia. Oficerowie: Dziekanowski, Krzyżanowski, Rowicki, Runowski zabici, tylko jeden Andrzej Niegolewski dobiegł do czwartej baterji już tylko z 6 j. żółcami. Koń jego padł. Wtedy przypadło ko niemu dwóch Hiszpanów, przyłożyło do jego głowy karabiny i dało ognia, a potem zadali mu 10 pchnięć ba-gnetem.

Ponieważ Niegolewski zabrał ostatnie armaty, przez to jemu należy się słusne głó-wna chwala zdobycia Sono-Sierry. Uznał to sam Napoleon, gdyż odpiął swój order legji honorowej, i ozdobił własnoręcznie pierś młodego rycerza.

Zdobyto w tej bitwie 16 armat, zabrano 10 chorągwi, 3000 jeńców, 10.000 hiszpańskiego wojska niekiedy, a że do tego głó-wnie nasi się przyczynili, przeto wyrzekł Napoleon: „Co za śmiałość w tych Polakach!“ oraz: „Czesć najwaleczniejszą w walecznych“. Zdobycie wąwozu nazwał on świetnym atakiem, jakiego nigdy nie było: „Charge brillante comme il n'y en a jamais“.

**Nabożeństwo** za dusze Rodaków, poległych w walce o niepodległość narodową w powstaniu listopadowym, odbędzie się dziś o godzinie 11 przed południem w kościele OO. Bernardynów.

**Wiadomości kościelne.** W dniu wczorajszym odbyły się we wszystkich kościołach pierwsze oratorji.

W kościele św. Andrzeja, jako w dzień patrona tegoż kościoła, odbędzie się solenne nabożeństwo z wystawieniem Przenajśw. Sakramentu.

W kościele OO. Jezuitów odbędzie się dnia 3 grudnia solenne nabożeństwo na cześć św. Franciszka Ksawerowego.

Dnia 4 grudnia odbędzie się w kościele św. Barbary i OO. Reformatorów nabożeństwo odpustowe na cześć św. Barbary panny i męczenniczki.

Dnia 6 grudnia, jako w dzień św. Mikołaja, odbędzie się w kościele pod tym wezwaniem na Wesołej, solenne nabożeństwo.

**Dr. Józef Orłowski**, naczelny redaktor naszego pisma, powrócił dziś z rana do Krakowa.

**Nasze rocznice** Czy je święcić? Czy czcić pamięć zmarłych bohaterów, geniuszów i przewodników narodu? Czy odświeżać ich czyny, choćby tylko we wspomnieniu? ...

W starsi wiekiem i doświadczeniem, niejednokrotnie rozczarowani i przejęci żal-m do otoczenia, do życia, twierdzimy, że nieinaczej. Święcimy nasze narodowe rocznice, przejęci tem samem uczuciem, tym samym duchem, który nas ożywił przed laty, przed wielu laty. W tym prastarym grodzie Piastów naszym staniem urządzano nroczyście, pełne powagi i szlache-

tnego nastroju nabożeństwa i wieczorki akademickie, które wlewały w młode serca tyle miłości Ojczyzny, tyle uwielbienia dla ojców naszych, dla dziełw naszych, że i dziś to uczucie nie wymarło, nie wygasło, nie osłabło się.

Zgad się to wzięło, że pewna część naszej młodzieży dzisiaj myśli o Lassalbach, Marxach i innych cudzych bożyszczach? Zgad się to wzięło, że wrogom nam kosmopolitym ruguje z młodych serc polskich nieznia swojskie, ojczyste, proste a szczerze, wdzięczne i tak rozkoszne, jak przeświadczenie o należytej spełnionym obowiązku? Żal za serce ścisłał, gdyśmy słyszeli wczoraj, jak część młodzieży akademickiej, biła buczne brawa banalnej muzyce i takieżże szczerze w teatrze krakowskim... w dniu 29 listopada! Czy tak się czuje pamięć jednego z najpiękniejszych dni naszych dziejów? To też z prawdziwą radością i przyjemnością należałoby się wczoraj w lokalni Czytelnicy polskiej, katolickiej młodzieży, który przepięknie był publicznością.

Słowo wstępne wypowiedział wice-prezes Towarzystwa, p. Kula, po którym rozpoczął się odczyt zastawiany do obchodzonej rocznicy, który jedrnie i popularnie wypowiedziany przez p. Edmunda Sechetera, podniósł na słuchaczach zrobił wrażenie. Chór Towarzystwa, pod kierunkiem p. Teodora Lewickiego, dzielnie się spisał, a po wykonaniu „Marsza Czwartaków“, „Do Zi-si“ i „Kowka“ musiało jeszcze kilka pie-snek nad program odśpiewać. „Polonez“, Chopina i „Melodie cygańskie“ Mohra, odegrane na trzech skrzypkach i fortepianie, znowu wywołały burzę oklasków, z których publiczność powtórnie korzystała osią-gnięta, gdyż usłyszała nadprogramowego „Kujawiaka“, odegranego na skrzypkach, przy akompanjamentie fortepianu. „Na mor-zu“, wiersz Anrelega Urbańskiego, był bardzo pięknie wypowiedziany, lecz zbiorowa deklamacja „Kordjana“ (akt III, scena 4ta) była stanowczo koroną wieczorki. Członkowie Czytelnicy wypowiedzieli scenę w wierszach, z takim zrozumieniem, z takim przejęciem się, a bez wszelkiej domieszkij patosu, że doprawdy brak było tylko deko-racji i kostjumów, a przysięgają można być ze znajomością w teatrze narodowym...

Z prawdziwą również radością zazna-czamy, że członkowie polskiej Czytelnicy izraelickiej, obywali wczoraj listopadową rocznicę po świeżawelsku, po polsku.

**Mianowanie.** Prezydent sądu krajowego wyższego w Krakowie, zamianował kanco- listę Sądu powiatowego w Miłowie, Karola Mudrego, kancelistą przy Sądzie obwodo-wym w Jasle.

**IV. Walne zgromadzenie członków Stowarzyszenia kandydatów notarialnych** odbędzie się w Krakowie dnia 6 grudnia b. r. w hotelu „Pod Różą“ przy udziale repre- zentantów Towarzystwa gal. kand. not. ze Lwowa, o godzinie 5 po południu z nastę-pującym porządkiem dziennym: 1) Zagaj-nie Zgromadzenia przez przewodniczącego. 2) Odczytanie protokołu z III-go Walnego Zgromadzenia. 3) Sprawozdanie z czynno- ści Wydziału. 4) Sprawozdanie im. redakcji „Kwartalnika“. 5) Sprawozdanie skarbnika. 6) Wnioski wydziału. 7) Wybór wydziału. 8) Wnioski i interpelacje członków.

Imieniem wydziału mam zaszczyt człon- ków Stowarzyszenia na zgromadzenie to uprzejmie zaprosić.

**Lukaszewicz** sekretarz.

**Regulacja Raby.** Namiestnictwo zarzą- dziło natychmiastową regulację rzeki Raby pod Gdowem. Roboty te rozpoczął tutejszy geometra cywilny p. Manrycy Sieber.

**Z Kasynej powozczego.** We środę dnia 2 grudnia odbędzie się w Kasynej powoz- czem przedstawienie amatorskie, a w so- botę dnia 5 grudnia zabawa dla dzieci (św. Mikołaj). Wkładkę naznaczono 50 centów, za które kupione zostaną podarki dla dzieci.

**Z niedzieli.** Dzień wczorajszy obndził się otulony gęstą mgłą, przypominającą nam, no może nie Londyn, lecz za to za- bawne opowiadanie pewnego dłużnika. Ma- wiał on, że nie piękniejszego po nad mgłę w ostatnich dniach miesiąca. Idziesz rano do biura spokojny, swobodny, bo wiesz, że nie dojrzy cię, choćby nawet bystrooki... wierzyciel. Gotów cię nawet wziąć za włas- nego wierzyciela i ukłoniwszy ci się grze- cznie — zmycha przed twą z chodnika. Możesz śmiało szczęśliwy śmiertelniku kro- czyć w mgłę, nie widząc młóstwa najro- zmaitszych barjerek, zasłaniających cho- dniki z powodu sporów z gminą. We mgłę śmiało spacerować możesz po linii A-B a nawet na plantach bez paltoła zimowego, nie narazony na krytykę szczęśliwych po- siadaczy futer. Wreszcie nie razi cię nawet czarna giedla, która również zadolowana z mgły, śmiejeł załawia swe gęszta. O mgło!... ty opiekunko dłużników, magi- stratów, potomków Izraela itd. itd. obyd- zaszże otulała nas nieprzeniknioną opa- ną!...

„Świata“ nr. 23 opuścił już prasę, i za- wiera szereg ciekawych bardzo ilustracji i zbiór pięknych prac literackich, które zaj- mują w wysokim stopniu czytelnika. Wi- nięte tytułową odтворzył znakomity arty- sta, Tondos, biorąc za treść motyw z Su- kiennic i wiezy ratuszowej. „Nie — nowel- la“ Kajetana Kraszewskiego, p. t. „Ospy- Figiel“ rozpoczyna się bardzo ładnie. W dalszym ciągu, wszystko również silne wy- wiera wrażenie. „Szkic“ Kozakiewicza, „Ty- py“ wiejskie“ Wyczółkowskiego, artykuł dra Tretiaka o Mickiewicu, „Egipt“ dra Zio-

tnickiego z rysunkami Ajdukiewicza i Ja- roszyńskiego, krótkie, ale doskonałe studjum Noskowskiego o Mozarcie (z portretem), Fałata „Niedźwiedz osaczony“, Alberta Gry- fa biografia ks. arcybiskupa Stablewskie- go (z portretem), życiorys Stalmacha (z por- tretem), wiersz Mirjama p. t. „Minionym dniom“, artykuł dra Zawilńskiego — wszy- stko bardzo ładne. Kończy się zeszyt syl- wetką Miry Heller, pióra Adama Dobro- wolskiego; — portret artystki, tamże za- mieszonony — jest przesliczny. Kronika jak zawsze, wyborna. W zapowiedziach na rok przyszły spotykamy świetne nazwiska, i takież rzeczy. Redakcja zapowiada stały fejeton, w którym Neros, pełen talentu i temperamentu publicysta, zdawać będzie sprawę z rucna politycznego, społecznego i t. d. w całym świecie Ciekawy ten dział ilustrować będą doskonałe rysunki. Na ko- ncu czytamy następującą notatkę: „Z po- wodzenia zbyt kosztownej i utrudnionej ek- spe-dycji, Świat do Królestwa Polskiego i Ro- sji, z d. 1 stycznia 1892 r. — posyłamym nie będzie.“

**Figury „Poloneza“** do nowego teatru, już zostały wykute z modelu p. Mieczysława Zawieskiego, przez Mieczysława Ba- nieckiego, ucznia szkoły Sztuk pięknych w Krakowie. Można je widzieć każdego czsu- n, gdyż nie są jeszcze wciągnięte na górę.

**Panna Mira Heller**, artystka opery pe- szeńskiej, znakomita śpiewaczka polska, dzieciz Krakowa, wystąpi na nas z koncer- tem na cel dobroczynny, w pierwszej po- łowie stycznia r. p. Bliższe szczegóły poda- my w swoim czasie.

**Z teatru.** Jeszcze raz powracamy do „Demona miłości“, chcąc podnieść grę ar- tystów, którzy dołożyli wszystkich star- rań, aby sztukę przedstawić jak najlepiej. P. Zelazowski zastąpił na zupełną pochwa-łę, dzięki grze, pełnej głębokiego skłpie- nia. Artysta sprawiał też wrażenie bardzo silne. P. Rygiel dał doskonale tło chara- kteru, jaki zamierzył przedstawić, i zwini-ął trafnie grę swoją, wyzyskując niespo- sobicie zewnętrzne szczegóły. Również pp. Sobiesław, Śliwicki, Siemaszko — spełnili z wielkimi powodzeniem swoje zadanie. — Pani Siennicka była wczoraj w doskona- łym usposobieniu, miała werwę i ognisty temperament, podobala się też bardzo wszy- stkim Pani Wolska z dystynkcyą, właści- wą jej talentownemu artyście, odegrała rolę matki Annsi, która znowu w interpretacji panny Dzirytołny, zyskała na naturalno- ści, sentymencie szczerym i głębokim młó- dzinkiej artystki — Przyjmowano naszych artystów bardzo gorąco.

W teatrze, oprócz partneru i galerji były pustki. Jest to słuszna odpowiedź naszej polskiej publiczności na postąpienie re- rekcji teatru wobec rocznicy listopadowej. My do tej odpowiedzi dodamy: wstyd, wstyd i jeszcze raz wstyd, że dyrekcja przepomniała, żeśmy w Krakowie, że jeszcze dzięki Bogu po polskiej stąpamy ziemi.

**Na wystawie Tow Sztuk Pięknych** w Sukiennicach było wczoraj wieczorem 380 osób. Orkiestra wojskowa 13 pułku, tak jak każdej strony i niedzieli grała w dniu wczorajszym, a z obfitego programu, jaki wy- konał, wyróżnić należy pantoumi z opery „Prorok“ Mayerbera, które na liczne żąda- nia musiało powtarzać.

**Z wystawy berlińskiej** nadesłano do Towarzystwa Sztuk Pięknych 13 drzewo- rytów z cenniejszych obrazów: Giernykie- go, Kazimierza Pochwałskiego, Brandta, Witkiewicza i w. i. Oprócz wyżej wymie- nionych drzeworytów nadesłano na wysta- wę obrazy: „Pantk centralny w Tatrach“, Molnara; „Studjum niemiasty“ Koniuszki; „Pojenie koni“ i „Mycie owiec“ Schnorwa- cha, oraz „Portret mężczyzny“ (w gipsie) Lopińskiego.

**Nemrodzi.** W numerze naszego pisma z dnia 12 września b. r. doniesiliśmy o nie- dzielnych nemrodach, którzy polują po pa- lackach krowodzielnych tuż przy drodze po- lewej, prowadzącej z lasku pod „Metzem“ do Prądnika Białego, a niemając pojęcia o szczerze myśliwskiej, o mało co nie byli przy- czyną smutnego wypadku w dniu 10 wrze- śnia wówczas bowiem przechodził tą drogą dr. Alfred Schlichting. W dniu 26 b. m. przed tutejszym c. k. sądem powiat. deleg. miej- skim dla spraw karnych, stawali ei zago- rzali nemrodzi, oskarżeni przez c. k. pro- kuratorję państwa o przekroczenie §. 1. 431 kodeksu karn., popełnienie lekomyślnem i nieudolnym użyciem broni palnej, skutkiem którego mogło być nastąpić ciężkie poka- leczenie lub nawet nratata życia. Obwinieni utrzymywali, że struty poszły po nad głowę dra Schlichtinga, a nie padły tuż przed nogami, i że w ten sposób nie gro- ziło drowi S. żadne niebezpieczeństwo. Sąd, na podstawie przeprowadzonej rozprawy na- brał jednak przekonania, że tymczasem się oskarżonych nie jest zgodne z prawdą i uznał właściwego sprawcę p. Jana Z. win- nym przekroczenia §. 431 k. k., skazując go na grzywnę 5 złr, względnie 24-go- dzinny areszt. W motywach wyroku przy- toczono między innymi okoliczność obciąża- jącą, że skazany polował w sposób tak lekomyślny i nieudolny po polach leżących tuż pod Krakowem, w miejscu licznem przez publiczność odwiedzanem, przy drodze, gdzie zatem wskazana jest szczególna ostrożność w obchodzeniu się z bronią palną.

Wobec powyższego stanu rzeczy, sądzi- my, że władza właściwa zarządzi dla bez- pieczeństwa publicznego, odebranie p. Z.

i temż podobnym nemrodom prawo nosze- nia broni.

**Wigilia św. Andrzeja** dla babek, praba- bek i praprababek naszych miała wielkie znaczenie. Były to czasy naiwnych „wie- rzeń“, które do dziś dnia pozostawily je- szcze ślady. „Wierzenia“ jednak zamienily się w zabawkę i piękne nasze dziełwoje lejąc wok lub otów, czynią to dla trady- cji, dla rozrywki, bo mała która wierzy, aby „wylała“ sobie męża.

Dawne zwyczajy nie ograniczały się je- dnak na woskn i ołowiu Wydawca kalen- darzy Duńczewski dowodził niegdyś, że je- śli w dniu, w którym przypada zamienienie słońca, panna pozna pierwszy raz kawalera i uczuje do niego skłonność, tedy niezawo- dnie stanie się dożgonną jego przyjaciółką, a małżeństwo to będzie zgodne, szczęśliwe i długo trwałe. Tenże Duńczewski w kil- ka lat później umiescił wiadomość, że od- bardzo dawnych czasów, panny w wigilji św. Andrzeja pilnie zważają co się im bę- dzie tej nocy śniło, a z takowych snów wróżą o przyszłym postanowieniu i poży- cytocy! on wiele rozmaitych przykła- dów i wierszy, wykazujących obraz owych czasów; przytoczamy jeden napisany przez pannę stołnikównę Knegeundę Jasielską:

W wigilję świętego Andrzeja  
Spełniona moja nadzieja,  
Bogdaj to się sprawdziło  
Co mi się ońg wysniło,  
Ze z rąk Ojca Dobrodzieja  
Zostałam wydana  
Za pana Stefana,  
Bo też to galant cacany  
Wąs mi ernie wymuskany,  
Tak ulóżona zgrabnie czupryna  
Jakby za szatnego miał Kupidyna.

Pomiędzy ludem do dziś dnia przecho- wało się wiele zwyczajów połączonych z dnem św. Andrzeja Na Podlasiu w nie- szczęśliwych osadach rnskich wieśnia- cki, chcą się dowiedzieć, którzy z młó- dzieży będą ich mężami, a zatem przyni- sją się nie mylnie w wigilję św. Andrzeja, za- siewają siemę Iniane w skorupie wypeł- nionej ziemią i przed tą odnowiwszy mo- dlitwy, kładąc się spać, krąjki, ktorými przepasują się w stanie, kładą pod prawe ucho, a tak przygotowane pewne są, że we- śnie ujrzą postać przyszłych małżonków. Zapewniano, że to jest wróżba nieomylna, i stwierdzano powieszony następują:

W jednej ze wsi województwa podlaskie- go, blisko której płynęła mała rzeczka, a za nią mieszkał stary grabarz, dziewczyna zrobivszy powyższe doświadczenie usnęła. Śni się jej, że stary wspomniany grabarz siadłszy na grobie, przebiegł po powleżach ni wody rzeczki i zapukał do jej mieszka- nia. Jakoż ziszcilo się to marzenie senna, bo wrótce poszła za niego. W wojewódz- twach: mazowieckim, lubelskim, sando- mierskim, dziewczęta używają następnego sposobu dla dowiedzenia się, która pierw- szej pójdzie za mąż: Każda z nich z osobną pie- cze placek, który naznacza ażeby go po- tem między innymi mogła rozróżnić. Takich kilka placków kładą na stołku i wpuszczają psa mocno wygłodzonego. Który z tych placków pies pierw najpierwej, ta najpr- dziej pójdzie za mąż. Oprócz placków uży- wają galek z ciasta, lub kości z nożek cie- lonych, podobnie dla różnicy naznaczonych i tymże samym sposobem postępują. Jak dziewczęta aważają pilnie w wigilję do św. Andrzeja co im się będzie śniło, tak też podobnie chłopcy w wigilję do św. Katar- zyny, kładąc kamień pod głowę, sny mie- wają za wyrocznie nieomylną w tym wzglę- dzie.

**Awantura** Pomiędzy kilku robotnikami na Grzegórzkach, wynika wczoraj popołu- dniu awantura, która na oczekaniu zamin- iła się w bójkę. Funkcjonujące pięści, krzyki i wymyślania dowodziły, że awan- turnicy posiadali sporą dżę zapalczywości. Dopiero nadbiegająca policja kres położyła awanturze, gdyż w mgnieniu oka opasto- zał plac boju, a spłoszeni rycerze pięści rozproszyli się na wszystkie strony.

**Wiedeń 29 listopada.** Wiedeński Cre- ditorenverein ogłasza niewypłacalność Leo- na Weltera w Stryju i Sam. Kupfermanna w Krakowie.

Berlin 29 listopada. *Kreuz Ztg.* do- nosi, że Turcja odstąpiła Francji przyłą- czenia Szeik-Said w południowo-zachodniej części Arabji. Terytorjum to wynosi 165.000 hektarów.

## TELEGRAMY.

### Otwarcie granicy.

Bukareszt 30 listopada. W kołach ofi- cjalnych obiegają pogłoski, że rząd rumu- Ński rozpoczął rokowania z rządem austria- ckim, co do otwarcia granicy dla trans- portu bydła z Rumunji i jest nadzieja, że układy te uwieścienc zostaną pomyślnym skutkiem.

### Influenza.

Grac 30 listopada. Urzędownie stwier- dzono tutaj dwadzieścia wypadków influ- enzy.

### Samobójstwa.

Wiedeń 30 listopada. Przydzielony do ceskiego pułku piechoty kapitan audytor Ferdynand D., zastrzelił się.

Wrocław 30 listopada. Młodszy syn właściciela *Schlesische Ztg.*, Korn, zastrze- lił się tutaj. Przed kilku laty starszy syn Korn podobnie odebrał sobie życie w Wiedniu.

Poznań 29 listopada. Austro-węgierski konsul Strautz w Wrocławiu oświadcza ua odmóne zapytanie, że nielegalnym jest pobieranie ola w wysokości dwóch centów za bochenki chleba i mniejsze zapasy maki zakupywane w Austrii. Cia za artyku- ly te nie pobierano nigdy.

Toruń 30 listopada. Uwieszono tu dwóch rosyjskich oficerów, u których zna- leziono papier tamtejszej fortecy.

Białogród 30 listopada. *Dnevni List* o- znajmuje, że rząd francuski wystąpił z zażaleniem przeciw rządowi bułgarskiemu, który wydalil z Sofji korespondenta Agen- cji Havasa. Również wystąpił rząd fran- cuski przeciw dziennikowi *Swobodzie*, za- czepiającemu Francję w sposób zbyt o- stry.

Londyn 30 listopada. Wskutek oporu Rosji, zamiar wspólnej demontacji floty przeciw Chinom spęłz na niczem.

Sofja 29 listopada. *Agence balcanique* donosi, że pogłoski o nieporozumieniach pomiędzy Stambulowem a ks. Ferdynan- dem są bezpodstawne.

## NADESZLANE.

Mam zaszczyt zawiadomili Szanowną P. T. Publiczność, iż objąłem z d. 1 października b. r.

## RESTAURACJĘ

w „Hotelu Krakowskim“ w Krakowie.

Kuchnia dobra i zdrowa

zaopatrzona we wszelkiego rodzaju napoje, jako to:

Wina krajowe i zagraniczne

Obiady w każdej porze à la carte. Abonament miesięczny od 15 złr. — Obiady od 60 ct. do domów prywatnych — po cenach umiar- kowanych.

Polecam się względem Szano- wnej P. T. Publiczności

1981 s. 20) z powstaniem

WINCENTY DYDAŚ.

W zastępstwie kilku najświetniejszych fabryk szwajcarskich upowazniono mnie do sprzedaży wszelkiego rodzaju

Reperacje zegarów i zegarków Reperacje 50 ct. zegarów i zegarków 50 ct.

znoszenie niżej cen fabrycznych, w skutek czego postanowilem w moim Zakładzie pod firmą od 15 lat istniejącym

ALEKSANDER LANDAU przy

DROBNE OGŁOSZENIA

Od wyrazu zwykłym drukiem po 2 ent. tłustym drukiem 5 ent. - Minimum ceny ogłoszenia 25 ent.

Nauka i wychowanie.

Lekcji muzyki, poszukuje u... Wiedomość w Administracji „Kurjera Polskiego“.

Historji naturalnej... w domach prywatnych, Karmelicka 43, I. p.

Lekcji muzyki... w domach prywatnych, Karmelicka 43, I. p.

Posady i prace.

Niania, kobieta starsza, z dobrmi... Blizsza wiadomosc w Adm. „Kurjera Polskiego“.

Czeladnik dla tokarni metalowej... w Krakowie, ul. Grodzka 15.

Pomocnik cukiernicy, który także umie wyrobić wszelkiego... w Krakowie, ul. Grodzka 15.

Ekonomi i szafarki, znajda... w Krakowie, ul. Grodzka 15.

Doniesienia rozmaite

Wikt, prawdziwie domowy... w Restauracji Litewskiej, pierwszorzednie urzadzona, ul. Florjanska, l. 15, I. p.

Ucznia szkół gimnazjalnych lub realnych... w Krakowie, ul. Grodzka 15.

MOCNE I TRWAŁE!

I. kraj. fabryka rekawiczek i bandaży rapturowych, brzusznicy i innych opatrunków ANTONIEGO MIKIEWICZA

Kraków, ul. Grodzka, l. 31, obok handlu Wp. Kosza. Fabryka ul. Mostowa, l. 6, na Kazimierzu.

Rekawiczki w najlepszych gatunkach glacie i duńskie, zimowe i letnie, w różnych długościach. Bandaże bardzo gustownie wykonane, według wszelkich praw higienicznych.

FOLWARK

140 morgów dobrej gleby, z dobrmi i porządniemi budynkami, przy gościńcu, blisko kolei, do sprzedania. Zgłosić się: Józef Weinar w „Sokołowce“, o. p. Bóbrka.

KSIĘGARNIA

SKŁAD i WYPOŻYCZALNIA NUT MUZYCZNYCH oraz ekspedycja pism periodycznych S. A. Krzyżanowskiego w Krakowie

Sierostawski Józef, „Zbiór Kolęd“, ułożony do śpiewu lub na sam fortepian, zawiera: 1. Medroy świata monarchowia. 2. Lu lajze Jezunia. 3. A wozora z wieczora. 4. Zagrzmiata, runęta. 5. Wśród nocnej ciszy. 6. Niepojęte dary. 7. Przybieżyli do Betleem. 8. Radujcie się bracia mili. 9. Cztery lata za weże pasal. 10. W żłobie leży. 11. Anioł pastercom mówił. 12. Gdy się Chrystus rodzi. 13. Pasterze bieżeli. 14. Bóg się rodzi. 15. Cztery lata za weże pasal. 16. Pasterze pospieszają. 17. Chrystus natus est. 18. Dnia jednego o północy. 19. Pan z nieba i z łona. 20. Ach ubogi w żłobie. 21. Hej w dzień narodzenia. 22. Jakaż to gwiazda. 23. Działaj w Betleem. 24. Pojdźmy wszyscy do stajenki. 25. Witajcie witaj, ach narodzony. 26. Narodził się w stajni. 27. Słyszcz z nieba muzykę. 28. Pasterze mili coście widzieli. 29. Bóg się z Panny narodził. 1 zhr. 20 ent. 1960(3-6)

Zmiana lokalu.

PIOTR KROKIEWICZ, APTEKARZ przeniósł się z ul. Karmelickiej, na ulicę Długą, Nr. 7, 1911(6-6) obok zakładu położnictwa W-go Dr. Brauna.

MAJWIĘSZY WYBÓR! fortepianów pianini i harmonij W SKŁADZIE FORTEPIANÓW JANA MATTUS KORDECKIEGO w Krakowie, ulica św. Anny, (hotel Victoria). Sprzedaż. Zamiana. Wynajem. Ceny bezkonkurencyjne. Przy odpowiedniej gwarancji daję każdemu na raty. Przy cenach sprzedaży na raty dolicza się odpowiedni procent, gdyż każdy rozsądny i uczciwy zrozumie tego legalną potrzebę. 1005(11-10)

Poszukuje się jednego lub kilku wspólników

do rozwinięcia już istniejącej fabryki, której obecny właściciel posiada majątek w ziemi, fabrykę swoim kosztem założył, a pragnie tylko jej obrót zwiększyć o stokilka dziesiąt dni roboczych. Zamówienia do fabryki były tak znaczne, że nie mogła w tym roku takowych zaspokoić. Pożądany kapitał 200.000 zhr. Pośrednictwo faktorów wykluczone. Zgłoszenia wysyłać należy pod adresem „Kościarnia parowa“ do Administracji „Kurjera Polskiego“.

Pierwsza kone. FABRYKA GILZ (TUTEK) i wyrobów kartonowych ZYGMUNTA BOGUĆKIEGO Kraków, Łazienna 5 Filia: Karmelicka 21 Wyrabia gilzy klejone i maszynowe z oryginalnych bibutek francuskich. Ceny fabryczne P. P. Kupcom odpowiedni rabat.

SKŁAD FUTER Fr. Chęcińskiego w Krakowie, przy ul. Grodzkiej 18, I. piętro dom z 2 balkonami Na wyst. kraj. Krak. w 1887 r., odznaczony medal. srebrn. państw. Urzycmuje własnego wyrobu wielki wybór futer mezkich i damskich, miejskich i do podróży, fut. zanych kołmery, zargawków, czapek damskich i mezkich, najświetszego fasonu, oraz skórek futrzanych pojedynczych. Przyjmuję wszelkie obstaltniki dotyczące się kuźnierkiego zawodu, które wykonuje starannie i sumiennie, na czas oznaczony, po najniższych cenach. Prowadząc swój zawód od r. 1872-go, pochlebli sobie mogę, iż swoją rzetelną i staranną pracą, zjednałem sobie ogólne zaufanie swej klienteli. Postanowiłem nadal w tem samym kierunku pracować, i być na ustugi, uszanowaniem Fr. Chęciński.

Już wyszło z druku 2 tomowe dzieło: Księga pamiątkowa 100 rocznicy ustanowienia Konstytucji 3 maja, zebrał i wydał K. BARTOSZEWICZ. Tom I-szy obejmuje: a) przedruki rzadkich broszur i utworów literackich, przygotowanych umysły do Konstytucji (Kollataja, Staszycia, bisk. Kraszińskiego, Trembeckiego itd. oraz z rękopisów), b) najobszerniejsze i najszersze główne dzieje uchwalenia Konstytucji. Tom II-gi zawiera: a) dzieje pierwszych miesięcy po Konstytucji, po raz pierwszy zebrane, b) nieznanie materiały z rękopisów XX. Czartoryskich, archiwum m. Krakowa i prywatnych, c) szczegółowe opisy 200 przeszło obelohodów setnej rocznicy w Ameryce, Europie, Warszawie, Poznaniu i Galicji. Cena dwóch wielkich tomów 3 zhr. 60 ent. ADRES WYDAWCY: 16:9 K. Bartoszewicz, Kraków Szewska 15.

Barnum, ojciec reklamy, który umarł niedawno jako milioner, mówił bardzo często, że swój majątek i swą sławę zawdzięcza jedynie oryginalnej reklamie. Jego dewiza „Droga do bogactw prowadzi przez farbę drukarską“, powinna być przez dzisiejszy świat handlowy wzięta do serca, szczególnież my w Austro-Węgrzech powinniśmy się starać na drodze reklamy popierać interes naszego przemysłu. W umieszczaniu anonsów tak w tym jak i w innych dziennikach, oraz kalendarzach całego świata, pośredniczy znana zaszczytnie w kraju i za granicą, ekspedycja anonsów J. Danneberg, Wieden I. Kumpfgasse 7, Telefon 4022. Jeneralni reprezentanci najznacniejszych europejskich księżek z rozkładami jazdy jak „Konduktor“ „Telegraf Hendschla“, „Livret Chaix“. Wyłączna agencja znanego w świecie „Telegrafu Hendschla dla Austro-Węgier, Holandji, Szwajcarii i Włoch Check Clearing Conto A 807074 c k pocztowej Kasy oszczędności.

Teatry amatorskie wydawane pod redakcją JÓZEFA BLIŻIŃSKIEGO Dotychczas wyszły i są do nabycia we wszystkich księgarniach: 1. Broń niewieścia, komedia w jednym akcie p. Benedixa. 30 ent. 1609(39-2) 2. Zapozwolenie maskawa pani, komedia w jednym akcie p. E. Labiche i Delacour. 30 ent. 3. Łapka na myszy, komedia w jednym akcie p. Roseaux. 40 ent. 4. Partja pikiety. 40 ent. 5. Także wszystkie, komedia w 1 akcie K. Narreya 30 ent. 6. Monogram, krotchwilu w jednym akcie Antoniego Siemaszki. Pod prasą: Pożar w klasztorze i Zięć dla parady.

Wszech nauk lekarskich DR. EDMUND PUCHACKI, ord. nje jak dawniej od godz. 2-4 popołudniu. Ulica Sławkowska Nr. 23, II piętro Dla ubogich chorych od 8-9 rano bezpłatnie. 181(4-6)

Na Gwiazdkę! Prześliczne i nadzwyczaj efektowne dekoracje do ubierania drzewek. Najpraktyczniejsze lichtarzyki i świeczki, nabyć można po cenach bardzo umiarkowanych w sklepach S. W. NIEMOJOWSKIEGO LWÓW, Teatralna 3, Jagiellońska 6 KRAKÓW, Sukiennice, Nr. 8. Zlecenia zamieszcowe odwrotnie. Sortyment do kompletnego ubrania drzewka od 1 zhr. 50 ent., 3 i 5 zhr. 1900

Poszukuje się do kupna: majątku ziemskiego w pobliżu Krakowa, obszaru od 80 do 130 morgów. Oferty z podaniem szczegółów i ceny, przasa się przesać do kancelarji W.P. adw. Dr. FERDY NANDA WILKOSZA w Krakowie, ul. Mikołajska, 2. Pośrednicy wykluczeni. 1975(-8)

Ogrodnik! Biegły w ogrodnictwie warzywnym i kwiatowym, posiadający cenne świadectwa tutejsze i zagraniczne, poszukuje zajęcia od dnia 1 marca 1892 r. Adres: A. B. poste restante Chrzanów. 1976(1-3)

Na Mikołaja! Książki do nabożeństwa w wielkim wyborze, od najskromniejszych do najświetniejszych, od 15 cent. począwszy poleca skład artykułów religijnych, materiałów piśmiennych i wyrobów skórnych Juliana Kurkiewicza Kraków, Mały Rynek, obok kościoła św. Barbary. 1948(1-3)

Agencja Handlowa B-cia Paszk wscy et Cie w Warszawie, poszukuje reprezentacji pierwszorzednych domów handlowych i fabryk wszelkich galery w Królestwie Polskim i Cesarstwie Rosyjskim Adres: Warszawa, 16, Graniczna. Dla telegramów: Paszkowscy, Warszawa. 1942(1-6)

WYCIĄG z ROZKŁADU JAZDY ważny od 1 października 1891 r., zastosowany do czasu środkowo-europejskiego. Table with columns for departure (Odjazd z Krakowa) and arrival (Przyjazd do Krakowa) for various destinations like Podgórze, Bielska, Żywiec, etc.

Kurs pieniężny i papierów publicznych. Table with columns for various financial instruments like banknotes, bonds, and exchange rates for different locations like Kraków, Warszawa, etc.

Poszukuje się wspólnika lub wspólniczki z kapitałem od 500 do 4000 zhr. do założenia Cukierni i Restauracji, w większym mieście. Większa część inwentarza jest. Zgłoszenia listowne uprasza się pod lit. M. A. Cukiernia, poste restante, Kraków.

F. CEMBRONOWICZ majster szewski, w Krakowie, ul. św. Tomasza, l. 21, filja ul. Florjanska 15 poleca obuwie damskie od 3 zhr. 25 ent., mezkie od 4 zhr. 25 ent. i wyżj, dziecinne z najlepszego materiału. Reparacja tania obuwia i kaloszy. 15 6(12-2)

Bardzo ważne! Kobieta mająca 200 zhr. do pożyczczenia na skrypt notarialny, na jeden rok, może dostać miejsce do prowadzenia bardzo dobrego interesu. Za procent otrzyma stancję i wikt przez rok cały, potem zwrot kapitału. 1977(1-4) Blizsza wiadomosc w Adm. „Kurjera Polskiego“, pod lit. K. K. 200.

Mam zaszczyt donieść Sz. Publiczności, iż przybywszy z Warszawy, znalazłem w Krakowie, ynek główny l. 22 Skład Obuwia własnego wyrobu. Ceny na towar, za którego dobrod sumiennie zaręczyć mogę, naznacylem możliwie najniższe. Kamazski meście oddaję począwszy od 3 zhr. 50 ent., a damskie od 3 zhr. i wyżj stosownie do wymagań. 11 3 5(2)

Pracownia kapeluszy MAGAZYN MÓD Marji Popowicz-Englich w KRAKOWIE, Plac Marjański, 3, poleca wielki wyb r KAPELUSZY JESIENNYCH I ZIMOWYCH modele wiedeńskie. Przyjmuję również kapelusze do przetwarzania i odświeżania. Ceny umiarkowane.

Plótna od grubszego do najcięższych web, dymy, pł. żaglowa na letnie ubrania i pł. liberyjne, reczarki, chusteczki, pł. grube, pólblone dreltchy, selerki, bielizna stolowa wszelkich rozmiarów itp., czyste linane wyroby tkackie, tylko w dobrym gatunku poleca WŁ. GONET w Korczynnie p. w miejsc. Odeytka szmiana, wymieniając lub nadaj przyjmując to, co by się nie podobalo 17(11-12) Genniki i próbi franco

WYROBY MEBLI GIĘTYCH z suchego drzewa, trwale, gustownie i ozdobnie wykonanych, 1360(9-2) zawsze na składzie w odpowiedniej ilości i po najniższych cenach polecają Szan. Publiczności

Tercjarze św. Franciszka Kraków, ulic. Piekarska, 2i Zamówienia odwrotną pocztą naspunktnalnej.

Gdy mi potrzeba insektarować w dziennikach lwowskich i innych krajowych jako też w zagranicznych, to załatwiam to zawsze najtaniej przez Centr. Biuro Ogłoszeń Lwów, Kopernika 11.

5-10 zhr. dziennego, pewnego zarobku, bez kapitału i ryzyka otrzymujemy każdego, kto zechce się zająć rozprz. daty, prawem dotychczas losów i papierów państwowych. Zgłoszenia pod „LOSE“ do ekspedycji anonsów J. Danneberg, Wien, Kumpfgasse 1621(10-10)

Ogrodnik zdolny, w sile wieku, żonaty, z małą familją, posiadający cenne świadectwa i zostający kilka lat w jednym miejscu, poszukuje posady od Nowego Roku lub od 1 kwietnia. Łaskawa zgłoszenia J. Ch poste restante Krasno, lub na ręce I. Gawińskiego w Drukarni Ancezya w Krakowie.